

Marcin Białecki

Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego

*Disloyal actions**by participants in divorce proceedings*

Abstract

The aim of this publication is to analyse the phenomenon of disloyal actions by participants in divorce proceedings, which is increasingly frequently observed in practice. Restricting my subject to divorce proceedings only does not imply that the views expressed will concern only this separate proceeding strictly. The observations and considerations made may be applied to all behaviours of parties and participants from the perspective of civil proceedings, which are characterised by a certain repetitiveness, modeling and orientation towards achieving favourable procedural effects. Disloyal actions of litigants should therefore be understood in a broad sense and considered to be all actions of an unreliable, unethical and untrustworthy nature undertaken by litigants before the court in order to achieve the expected procedural outcomes. In many cases, such actions will constitute an abuse of procedural rights. Although the term “participants in divorce proceedings” used may, at first glance, appear to be fraught with terminological error, such nomenclature is fully intentional and justified, since its scope encompasses not only the parties to divorce or separation proceedings, but also all the other participants in such proceedings, including, inter alia, attorneys, experts, probation officers, social and professional representatives and witnesses who, through their disloyal actions, direct the proceedings towards achieving the result desired by a party. In my view, only such a broad embedding of the concept of participants in proceedings will be appropriate and acceptable from the perspective of the issue at hand, as by using such a designator of meaning it will be possible to universally refer also to other proceedings and their participants in the broad sense of the concept.

Keywords: *disloyal acts, challenging evidence, anecdotal evidence, evidence, verifiability of evidence*

Streszczenie

Celem niniejszej publikacji jest analiza coraz częściej obserwowanego w praktyce zjawiska nielojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego. Ograniczenie podjętej przez mnie tematyki jedynie do postępowania rozwodowego nie oznacza wcale, że wyrażane poglądy będą dotyczyły ściśle tego tylko postępowania odrębnego. Poczynione obserwacje i rozważania odnieść można do ogółu zachowań stron i uczestników z perspektywy postępowania cywilnego, które cechuje pewna powtarzalność, modelowość i ukierunkowanie na osiągnięcie korzystnych skutków procesowych. Nielojalne działania uczestników postępowania należy zatem rozumieć w sposób szeroki i uznać, że są to wszelkie działania o charakterze nierzetelnym, nieetycznym i niezastępującym na zaufanie, podejmowane przez uczestników postępowania przed sądem, w celu osiągnięcia oczekiwanych skutków procesowych. W wielu przypadkach działania takie będą stanowiły przejaw nadużycia prawa procesowego. Wprawdzie użyte pojęcie „uczestników postępowania rozwodowego” zdawać się może obarczone błędem terminologicznym, jednak taki zabieg nomenklaturowy jest w pełni zamierzony i uzasadniony, gdyż swoim zakresem sformułowanie to obejmuje nie tylko strony postępowania o rozwód lub o separację, lecz także wszystkich innych uczestników takiego postępowania, w tym m.in. pełnomocników, biegłych, kuratorów sądowych, społecznych i zawodowych, świadków, którzy swoim nielojalnym działaniem nakierowują postępowanie dowodowe na osiągnięcie rezultatu pożądanego dla strony. Moim zdaniem tylko takie szerokie rozumienie pojęcia „uczestników postępowania” będzie właściwe i akceptowalne z perspektywy poruszanego zagadnienia, gdyż poprzez zastosowanie wskazanego desygnatu znaczeniowego możliwe będzie uniwersalne odniesienie się również do innych postępowań i ich uczestników.

Słowa kluczowe: nielojalne działania, kwestionowanie dowodu, dowód anegdotyczny, środki dowodowe, weryfikowalność dowodu

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego opracowania jest analiza coraz częściej obserwowanego w praktyce zjawiska nielojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego. Już na tym etapie należy zaznaczyć, że ograniczenie podjętej przeze mnie tematyki jedynie do postępowania rozwodowego nie oznacza wcale, że wyrażane poglądy będą dotyczyły *sticte* tego tylko postępowania odrębnego. Poczynione obserwacje i rozważania odnieść można bowiem do ogółu zachowań stron i uczestników z perspektywy postępowania cywilnego, które cechuje pewna powtarzalność, modelowość i ukierunkowanie na osiągnięcie korzystnych skutków procesowych.

Zakreślona w tytule granica pojęciowa i koncentracja uwagi wokół spraw o rozwód implikuje zatem w konsekwencji odniesienie się do spraw o separację na żądanie jednego z małżonków, czyli do spraw rozpoznawanych w procesie, z pominięciem separacji na zgodny wniosek na podstawie przepisów o postępowaniu nieprocesowym. Na potrzeby ujednoczenia poruszanych zagadnień posługiwać się będę szerokim znaczeniem pojęcia „postępowanie rozwodowe”, którego zakres przedmiotowy już zaznaczyłem.

Jednocześnie wydaje się całkowicie uzasadniona teza, aby nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego odnosić całościowo do spraw o rozwód i o separację, nie ograniczając się jedynie do roszczeń materialnoprawnych wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹, zmierzających do ustalenia, który z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia w procesie o rozwód lub o separację (art. 57 § 1 k.r.o.). Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego mogą bowiem dotyczyć przecież takich stanowisk prawnoprocesowych, wywodzących się z przepisów prawa materialnego, gdzie nie będzie konieczne ustalenie winy, gdyż małżonkowie zgodnie wnoszą o zaniechanie orzekania w tym przedmiocie przez sąd (art. 57 § 2 k.r.o.)². W takiej sytuacji sąd odstępuje od badania kwestii zawinienia w toku postępowania dowodowego i tenor wyroku ogranicza się jedynie do stwierdzenia rozwiązania związku małżeńskiego przez rozwód, względnie do orzeczenia separacji, a także zawiera wszystkie obligatoryjne elementy, o których mowa w art. 58 k.r.o.

Nie determinuje to jednak tezy, że z nielojalnymi działaniami uczestników postępowania rozwodowego możemy mieć do czynienia jedynie w sprawach o rozwód lub o separację, gdzie jedno z małżonków bądź oboje małżonkowie żądają ustalenia przez sąd, które z nich ponosi winę za rozkład pożycia. Można zatem stwierdzić, że sama konstrukcja roszczeń procesowych czy wywodzących się z nich roszczeń mających swoje odzwierciedlenie w przepisach prawa materialnego nie wpływa na pojawienie się w praktyce swego rodzaju „pokusy” takiego przedstawienia materiału dowodowego, który z natury rzeczy będzie obciążał drugą stronę, zaś ocena stopnia tej nielojalności może okazać się w praktyce trudna do wykazania czy też udowodnienia za pomocą innych środków dowodowych.

¹ Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1359) – dalej k.r.o.

² Zgodnie z art. 61³ § 1 k.r.o. przy orzekaniu separacji stosuje się przepisy art. 57 i art. 58 k.r.o.

Pojęcie „nielojalne działania uczestników postępowania” należy zatem rozumieć w sposób szeroki. Trzeba uznać, że są to wszelkie działania o charakterze nierzetelnym, nieetycznym i niezasługującym na zaufanie podejmowane przez uczestników postępowania przed sądem w celu osiągnięcia oczekiwanych skutków procesowych. W wielu przypadkach działania takie będą stanowiły przejaw nadużycia prawa procesowego, o którym mowa w art. 4¹ Kodeksu postępowania cywilnego³, i od razu należy zaznaczyć, że ustawodawca przewidział konkretne sankcje w przypadku stwierdzenia takiego nadużycia. Wynikają one z art. 226² § 2 k.p.c.

Zasygnalizowania wymaga jeszcze jedna kwestia, a mianowicie: użyte pojęcie „uczestników postępowania rozwodowego”, które zdawać się może obarczone błędem terminologicznym. Taki zabieg nomenklaturowy jest jednak w pełni zamierzony i uzasadniony, gdyż swoim zakresem sformułowanie to obejmuje nie tylko strony postępowania o rozwód lub o separację, lecz także wszystkich innych uczestników takiego postępowania, w tym m.in. pełnomocników, biegłych, kuratorów sądowych, społecznych i zawodowych, świadków, którzy swoim nielojalnym działaniem nakierowują postępowanie dowodowe na osiągnięcie rezultatu pożądanego dla strony. Moim zdaniem tylko takie szerokie rozumienie pojęcia „uczestników postępowania” będzie właściwe i akceptowalne z perspektywy poruszanego zagadnienia, gdyż zastosowanie takiego desygnatu znaczeniowego umożliwi uniwersalne odniesienie się również do innych postępowań i ich uczestników.

Przyjętym przeze mnie założeniem jest koncentrowanie się na poszczególnych przepisach k.p.c. i innych aktów prawnych dotyczących opisywanego zjawiska, a przede wszystkim skupienie się wokół funkcji wprowadzonych już i obowiązujących rozwiązań czy narzędzi oraz ich użyteczności. W tym celu zastosuję podstawowe metody badawcze, w szczególności metodę dogmatycznoprawną. Sposób prezentowanych zagadnień przedstawiony będzie nie tylko z perspektywy teorii, lecz także w nawiązaniu do przykładów, jakich dostarcza praktyka stosowania prawa. Z uwagi na wieloaspektowy, a często wręcz interdyscyplinarny charakter omawianych zagadnień, co wiąże się immanentnie z interferencją przedmiotowych instytucji i wzajemnym ich przenikaniem, postawienie z góry określonych tez lub hipotez byłoby zabiegiem niezwykle trudnym. Z tych też względów uznałem, że celowe będzie wyraziste zasygnalizowanie niektórych problemów w sposób ogólny, aby stały się one podłożem do bardziej szczegółowych rozważań w formie wniosków lub postulatów *de lege ferenda* bądź *de lege lata*.

2. Odrębności postępowania w sprawach małżeńskich

Postępowanie w sprawach małżeńskich uregulowane zostało jako jedno z postępowań odrębnych w art. 425–452 k.p.c. Obejmuje ono sprawy o unieważnienie małżeństwa, o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa, o rozwód oraz o separację na żądanie

³ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.) – dalej k.p.c.

jednego z małżonków⁴. Istotą postępowań odrębnych jest szczególny charakter przepisów je regulujących w stosunku do ogólnych norm procesowych, co wynika wprost z art. 13 § 1 k.p.c., przy czym ustawodawca zdecydował się dodatkowo na wprowadzenie przepisów ogólnych, które znajdą zastosowanie tylko do spraw obejmujących swoim zakresem postępowanie w sprawach małżeńskich. Poszczególne rodzaje spraw wymagają natomiast zastosowania przepisów szczególnych regulujących każde z tych postępowań z osobna.

Zabieg legislacyjny z pozoru skomplikowany oznacza w praktyce, że sprawy rozpoznawane w postępowaniu odrębnym w sprawach małżeńskich zaliczono w piśmiennictwie do tzw. spraw wielokierunkowych. Jeżeli zatem przepis szczególny nie stanowi inaczej, podział ról w procesie o prawo stanu nie jest z góry określony, a każda z osób zainteresowanych może być zarówno powodem, jak i pozwanym⁵. Do reprezentowania strony konieczne jest pełnomocnictwo udzielone do prowadzenia danej sprawy. Wymóg ten wynika z art. 426 k.p.c. Posiedzenia w sprawach małżeńskich odbywają się przy drzwiach zamkniętych, chyba że obie strony żądają publicznego rozpoznania sprawy, a sąd uzna, że jawność nie zagraża moralności. Rozprawa odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej ze stron. Jednakże w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa powoda na pierwsze posiedzenie sądowe wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy postępowanie ulega zawieszeniu, chyba że prokurator popiera żądanie unieważnienia albo ustalenia istnienia lub nieistnienia małżeństwa⁶. Podjęcie postępowania następuje na wniosek powoda, nie wcześniej jednak niż po upływie 3 miesięcy od dnia zawieszenia postępowania. W razie niezgłoszenia takiego wniosku w ciągu roku po zawieszeniu sąd umorzy postępowanie. W takim przypadku umorzenie wywołuje takie same skutki jak umorzenie postępowania zawieszzonego na zgodny wniosek stron lub z powodu ich niestawiennictwa. Jeżeli strona wezwana do osobistego stawiennictwa nie stawia się bez usprawiedliwionych powodów na posiedzenie, sąd może skazać ją na grzywnę według przepisów o karach za niestawiennictwo świadka, jednak nie może nakazać przymusowego sprowadzenia jej do sądu. Pewne ograniczenia wprowadza także norma art. 430 k.p.c. Zgodnie z jej treścią małoletni, którzy nie ukończyli 13 lat, a zstępni stron, którzy nie ukończyli 17 lat, nie mogą być przesłuchiwani w charakterze świadków. Rozstrzygnięcia nie można oprzeć wyłącznie na uznaniu powództwa lub przyznaniu okoliczności faktycznych. Ponadto w sprawach tych nie znajdzie zastosowania art. 339 § 2 k.p.c., co w pewnym sensie uwypukla doniosłość społeczną i prawną tej kategorii spraw

⁴ E. Szczepanowska, [w:] *Postępowanie cywilne po nowelizacji. Vademecum*, red. G. Jędrejek, S. Kotas, P. Lewandowska, F. Manikowski, E. Plocha, E. Szczepanowska, Warszawa 2020, s. 345. W przypadku gdy małżonkowie nie posiadają wspólnych małoletnich dzieci i zgodnie wnoszą o orzeczenie separacji, postępowanie toczy się na podstawie przepisów o postępowaniu nieprocesowym (art. 567¹–567³ k.p.c.). Szerzej: M. Białecki, *Separacja. Komentarz. Wzory pism*, Warszawa 2014, s. 123–124.

⁵ M. Cieśliński, *Komentarz do art. 425 k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. P. Rylski, Warszawa 2022, Legalis. Zob. I. Koper, [w:] *Komentarz KPC*, t. II, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Legalis 2013, art. 439, nb 1.

⁶ Postępowanie w przedmiocie unieważnienia albo ustalenia istnienia lub nieistnienia małżeństwa toczy się bowiem z udziałem prokuratora.

i związaną z tym potrzebę ochrony prywatności, a także konieczność zabezpieczenia szczególnej ochrony sądowej⁷. W każdej sprawie o rozwód lub o separację sąd zarządza przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. W innych sprawach sąd nie może odmówić dopuszczenia takiego dowodu, jeżeli strona go powołała. Artykuł 302 § 1 k.p.c. stosuje się odpowiednio, co oznacza, że jeśli z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności. Sąd postąpi tak samo, gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań.

Kolejne odrębności tego postępowania wynikają z art. 433 k.p.c. i dotyczą protokołu rozprawy, który powinien zawierać oświadczenie małżonków co do liczby, wieku i płci dzieci żyjących, stosunków majątkowych i zarobkowych obu małżonków, szczególnych obowiązków utrzymania osób niebędących ich wspólnymi dziećmi oraz co do treści umowy majątkowej, jeżeli małżonkowie umowę taką zawarli. Dopełnieniem tego przepisu jest art. 434 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zarządzić przeprowadzenie przez wyznaczoną osobę wywiadu środowiskowego w celu ustalenia warunków, w których żyją i wychowują się dzieci stron.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.p.c. wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich, co oznacza, że prawomocne wyroki wydawane w sprawach małżeńskich co do zasady są skuteczne *erga omnes*, przy czym nie dotyczy to części orzekającej o prawach i roszczeniach majątkowych dochodzonych łącznie z prawami niemajątkowymi. Jak podnosi się w doktrynie, wyrok rozwodowy należy uznać za skuteczny *erga omnes* w całości zgodnie z zasadą integralności wyroku rozwodowego⁸. W piśmiennictwie pojawia się pogląd, zgodnie z którym z istoty zasady integralności wyroku rozwodowego (separacyjnego) wynika skuteczność (a więc i wykonalność) powiązana z uprawomocnieniem się wyroku⁹.

Sprawy o rozwód i o separację uregulowane zostały w przepisach art. 436–446 k.p.c., w ramach postępowania odrębnego w sprawach małżeńskich¹⁰. Zgodnie z przepisem art. 299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Zasada ta obowiązuje w procesie i stanowi przejaw subsydiarności tego dowodu¹¹. Wyjątek od powyższej zasady wprowadza przepis art. 432 k.p.c., który zakłada, że przeprowadzenie tego dowodu jest obligatoryjne w każdej sprawie o rozwód i o separację, również o separację na zgodny wniosek małżonków w postępowaniu nieprocesowym

⁷ M. Cieśliński, *Komentarz do art. 425 k.p.c.*, [w:] *Kodeks...*

⁸ S. Jastrzemska, *Komentarz do art. 435 k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, t. I, red. T. Szancilo, Legalis.

⁹ M. Cieśliński, *Komentarz do art. 435 k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. P. Ryłski, Warszawa 2022, Legalis.

¹⁰ Szerzej: M. Białecki, *Separacja...*, s. 94 i n.

¹¹ Por. M. Manowska [w:] *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz*, t. 1, Art. 1–505³⁷, red. M. Manowska, Warszawa 2011, s. 912.

(art. 13 § 2 k.p.c.), co wiąże się z charakterem tych spraw. Podzielałam pogląd wyrażony w piśmiennictwie i w orzecznictwie, zgodnie z którym, jeżeli po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron w sprawie o separację lub o rozwód okaże się, że nie wszystkie istotne dla sprawy okoliczności faktyczne zostały należycie wyjaśnione, niedopuszczalne byłoby oddalenie powództwa bez przeprowadzenia dodatkowych dowodów zgłoszonych przez strony lub dopuszczonych przez sąd z urzędu, wobec czego dowód z przesłuchania stron powinien być dowodem ostatnim, a przeprowadzenie po nim innych dowodów w zasadzie powodować będzie konieczność powtórzenia przesłuchania stron¹².

3. Postępowanie dowodowe w sprawach o rozwód i o separację z perspektywy dowodów uzyskanych bez zgody i wiedzy drugiej strony. Nielojalne działania podejmowane w ramach postępowania dowodowego

W sprawach o rozwód i o separację postępowanie dowodowe ukierunkowane jest co do zasady na okoliczności wynikające z przepisów art. 57 k.r.o., art. 58 k.r.o., art. 61³ § 1 k.r.o. oraz art. 441 k.p.c., przy czym przepis art. 441 k.p.c. w części dotyczącej małoletnich dzieci stron nie będzie miał zastosowania w przypadku separacji na zgodny wniosek małżonków w postępowaniu nieprocesowym i w przypadku separacji rozpoznawanej w procesie oraz rozwodu, ale z zastosowaniem przepisu art. 442 k.p.c. W praktyce zatem sąd w sprawach o rozwód i o separację bada przede wszystkim okoliczności dotyczące rozkładu pożycia oraz jego przyczyny, ustalając, czy doszło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia (w przypadku separacji badany jest jedynie aspekt zupełności). Z uwagi na negatywną przesłankę orzeczenia rozwodu i separacji sąd ustala, czy wskutek orzeczenia rozwodu bądź separacji nie ucierpi dobro wspólnego małoletniego dziecka stron, i obligatoryjnie przesłuchuje co najmniej jednego świadka na tę okoliczność. Wobec brzmienia przepisu art. 431 k.p.c., w razie uznania powództwa, sąd ustala przyczyny, które skłoniły stronę pozwaną do zajęcia takiego stanowiska procesowego¹³.

Do najczęściej wykorzystywanych środków dowodowych w postępowaniu o rozwód i o separację zaliczyć można m.in.: zeznania świadków, dowody z dokumentów urzędowych, dokumenty prywatne, opinie biegłych OZSS¹⁴, dowody,

¹² Por. T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2012, red. T. Ereciński, s. 599; U. Dąbrowska, [w:] *Rozwód i separacja*, red. J. Ignaczewski, Warszawa 2010, s. 303; A. Harast, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz do artykułów 1–729*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2013, Legalis. Por. także orzeczenia Sądu Najwyższego (dalej SN): z 17.05.1956 r., I CR 759/55, OSNCK 1957/2, poz. 50; z 30.12.1953 r., C 355/53, „Państwo i Prawo” 1954/5; z 23.05.1958 r., CR 146/57, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1959/3, s. 346. Zob. M. Białecki, *Gromadzenie dowodów sprzecznych z prawem przez strony w sprawach o rozwód i o separację*, [w:] *Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś i jutro*, t. 2, red. D. Gil, E. Kruk, s. 73–74, Lublin 2015.

¹³ Por. M. Białecki, *Gromadzenie...*, [w:] *Role...*, t. 2, s. 73–74.

¹⁴ Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów.

o których mowa w art. 308 k.p.c. (dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243¹ k.p.c.) oraz obligatoryjne przesłuchanie stron¹⁵. W praktyce jednak strony coraz częściej zgłaszają dowody zdobywane w sposób bezprawny bądź podstępny (nagrania z telefonu, wyciągi z korespondencji mailowej, fotografie z tzw. zrzutów ekranowych). W konsekwencji zatem w sprawach o rozwód i o separację wykorzystywane są gromadzone przez strony dowody w postaci: nagrań przeprowadzonych rozmów, tzw. *print screenów* (zrzutów ekranowych z mediów społecznościowych typu Facebook, Instagram), billingów, treści wiadomości tekstowych SMS czy wiadomości z komunikatorów, plików zgromadzonych na twardych dyskach komputerów i serwerach internetowych, zapisów poczty elektronicznej, innych danych z telefonów komórkowych czy systemów typu *backup*. W wielu przypadkach dowody te pozyskane zostają przez strony w sposób nielegalny lub bez zgody i wiedzy drugiej strony i tym samym stanowią przejaw podejmowanych działań, które cechuje nielojalność¹⁶.

Należy zatem zastanowić się nad dopuszczalnością przedstawiania takich dowodów przed sądem, a przede wszystkim nad tym, czy mogą one stanowić podstawę wyrokowania. Posługiwanie się tego typu dowodem w niektórych ustawodawstwach jest zasadniczo niedopuszczalne¹⁷. Ustawodawca amerykański przewiduje jednak cztery wyjątki, które zakładają możliwość posłużenia się dowodem zdobytym w sposób nielegalny przed sądem¹⁸. Pierwszy to tzw. wyjątek dobrej wiary (uzyskanie dowodu „zatrutego drzewa” w dobrej wierze). Drugi wyjątek zakłada uzyskanie dowodu nielegalnego przy okazji gromadzenia innych dowodów w sprawie. Trzeci wyjątek przewiduje tzw. nieuchronność pojawienia się dowodu nielegalnego i możliwość skorzystania z niego. Czwarty wyjątek polega na tym, że związek przyczynowy między podjęciem działań nielegalnych a dowodem nielegalnym jest na tyle słaby, iż można posłużyć się „owocem drzewa zatrutego” przed sądem¹⁹. Tymczasem ustawodawca polski nie uregulował w Kodeksie postępowania cywilnego kwestii dopuszczalności wykorzystywania dowodów będących *de facto* „owocem zatrutego drzewa”, i – co najważniejsze – nie wypowiedział się w kontekście ewentualnego zakazu przedstawiania takich

¹⁵ Szerzej: M. Białecki, *Separacja...*, s. 123–124.

¹⁶ Szerzej na ten temat: M. Białecki, *Praktyka dopuszczania przez sądy dowodów zdobytych w sposób nielegalny w polskim postępowaniu cywilnym z odwołaniem się do rozwiązań amerykańskich i kanadyjskich*, [w:] *Nowelizacja Kodeksu Postępowania Cywilnego*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Sopot 2015, s. 159–180; M. Białecki, *Doktryna „owoców zatrutego drzewa” /fruits of the poisonous tree/ w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Współczesne problemy postępowania cywilnego. Zbiór studiów*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, A. Klich, Toruń 2015, s. 202–219; M. Białecki, *Problem dowodów nielegalnych na przykładzie środków dowodowych pozyskanych z Internetu w sprawach rodzinnych*, [w:] *E-obywatel. E-sprawiedliwość. E-usługi*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczynski, D. Szostek, Warszawa 2017, s. 206–222.

¹⁷ Por. M. Białecki, *Praktyka...*, [w:] *Nowelizacja...*, s. 160.

¹⁸ Szerzej: M.S. Bransdorfer, *Miranda Right-to-Counsel Violations and the Fruit of the Poisonous Tree Doctrine*, „Indiana Law Journal” 1987/62, s. 1061.

¹⁹ W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wykorzystano doktrynę „owocu drzewa zatrutego” w sprawie Gäfgen v. Niemcy, 22978/05, <http://www.servat.unibe.ch/dfr/em229780.html>. Szerzej na temat doktryny „fruit of the poisonous tree” (doktryny „owoców drzewa zatrutego”): M. Białecki, *Praktyka...*, [w:] *Nowelizacja...*, s. 160 i n.

dowodów. Nadal aktualny pozostaje zatem wyrażony przeze mnie pogląd, że dowodem w procesie cywilnym może być właściwie wszystko, co potwierdza otwarty katalog środków dowodowych²⁰. Kodeks postępowania cywilnego nie tylko nie zawiera regulacji dotyczącej zagadnienia dopuszczalności takich dowodów, ale również nie wprowadza ich definicji legalnej. Osobiście nie widzę potrzeby definiowania przez ustawodawcę takich dowodów, co do których istnienia nie ma przecież wątpliwości. Wydaje się jednak słuszne, aby sądy orzekające, które stykają się z nimi w praktyce, przeprowadzały swoisty test na wzór zaprezentowany w modelu amerykańskim i dopuszczały je w razie zaistnienia któregoś z przywołanych wyjątków, kierując się przede wszystkim motywacją, która towarzyszy stronie bądź innemu uczestnikowi postępowania podczas zgłaszania takiego dowodu. Poruszane zagadnienie ma ogromne znaczenie z punktu widzenia teorii i – w głównej mierze – z uwagi na aspekt praktyczny, gdyż analizowane dowody są wykorzystywane nie tylko w sprawach rozwodowych, lecz także w sprawach o stosowanie mobbingu w miejscu pracy czy w sprawach o zapłatę, co znajduje potwierdzenie w przykładach pochodzących z orzecznictwa²¹. Moim zdaniem dowody takie mogą być przedstawiane szczególnie w sytuacji, gdy brakuje innych dowodów bezpośrednich potwierdzających dane okoliczności faktyczne. Mimo że Kodeks postępowania cywilnego nie wprowadził *expressis verbis* generalnego zakazu zgłaszania wniosków dowodowych obejmujących tzw. „owoce drzewa zatrutego” i taki zakaz dowodowy jest tworem doktryny i judykatury, to trzeba podkreślić, iż zarówno dowód uzyskany sprzecznie z prawem, jak i dowód naruszający zasady współżycia społecznego czy powszechnie akceptowane normy etyczne nie zawsze winien być oceniany negatywnie chociażby przez pryzmat nadużycia prawa procesowego.

Nadal kluczowym problemem pozostaje udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy każde zgłoszenie przez stronę dowodu zdobytego w sposób nielegalny należy uznać za niedopuszczalne w toku procesu i czy każde tego typu działanie uczestników postępowania rozwodowego traktować należy jako nielejalne i deprecjonowane z perspektywy swobodnej oceny dowodów. Wydaje się, że kategorię opowiedzenie się za tezą o bezwzględny zakazie gromadzenia i wykorzystywania takich dowodów byłoby krzywdzące z punktu widzenia prawa do rzetelnego procesu sądowego. Z tych względów stoję na stanowisku, że przekonania takie winny zostać poddane rewizji dostosowanej do zmieniających się okoliczności i pojawiających się tzw. nowych środków dowodowych. Przywoływane w doktrynie poglądy, że sąd nie może dopuszczać dowodów zgromadzonych metodami, które naruszają prawo, zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje, gdyż działanie przeciwne otwierałoby drogę do licznych nadużyć i w wymiarze społecznym działania sądów postrzegane

²⁰ Por. M. Białecki, *Praktyka...*, [w:] *Nowelizacja...*, s. 160 i n. Szerzej: wyrok SN z 15.04.1969 r., III PRN 20/69, „Nowe Prawo” 1970/9, s. 1362 z glosą J. Krajewskiego.

²¹ Szerzej na temat analizy poglądów doktryny i judykatury: M. Białecki, *Praktyka...*, [w:] *Nowelizacja...*, s. 164 i n.

byłyby jako legalizujące bezprawne postępowanie stron, wymagają zdecydowanego odniesienia ich do praktyki stosowania prawa²².

Rozważając kwestię niełojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego w zestawieniu z dowodami z kategorii „owoców zatrutego drzewa”, wydaje się uzasadnione stwierdzenie, że pojęcie niełojalnych działań uczestników postępowania swoim zakresem obejmuje także dowody zdobywane w sposób nielegalny, naruszający prawo, niezgodny z zasadami współżycia społecznego lub bez zgody i wiedzy drugiej strony. Na marginesie poczynionych uwag należy pozostawić rozważania natury terminologicznej odnoszące się do pojęcia dowodów doktrynalnie nazywanych „fruit of the poisonous tree” („owoce drzewa zatrutego”), gdyż problematyka ta była już dość szeroko poddawana analizom w nauce prawa cywilnego procesowego²³. Niezależnie od przyjętego określenia bezspornym jest przecież, że rozważania te nie mają charakteru normatywnego, gdyż ustawodawca polski nie wprowadził definicji legalnej tego pojęcia, co sygnalizowałem już wcześniej. Na potrzeby przeprowadzonej analizy i w celu jej uporządkowania przychyliam się do poglądu, według którego można w zasadzie bez obaw zamiennie używać pojęć: „dowód bezprawny”, „dowód nielegalny” lub „dowód uzyskany w sposób sprzeczny z prawem”. Zabieg taki jest możliwy z uwagi na to, że brakuje wyraźnej podstawy normatywnej oraz że pojęcia te pozostają jedynie tworem doktryny. Bartosz Karolczyk proponuje posługiwanie się pojęciem „dowodu uzyskanego lub przeprowadzonego wbrew ustawie, z naruszeniem ustawy lub w sposób sprzeczny z ustawą”. Pojęcie to obejmować będzie swoim zakresem dowód uzyskany lub przeprowadzony z naruszeniem zakazu dowodowego lub przywileju dowodowego, na który powołał się podmiot uprawniony²⁴. Według mnie właściwe byłoby jeszcze dodanie do powyższej definicji odniesienia do sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Takie uzupełnienie doprowadziłoby do osiągnięcia zasadniczego celu, jakim jest objęcie tą kategorią także działań niełojalnych uczestników postępowania związanych z gromadzeniem i wykorzystywaniem dowodów zdobytych w taki właśnie sposób. Zarówno gromadzenie, jak i prezentowanie materiału dowodowego przez strony i uczestników postępowania z założenia powinno odbywać się z poszanowaniem zasad współżycia społecznego. Z tej perspektywy fundamentalne prawo każdego obywatela do rzetelnego procesu sądowego winno być rozpatrywane nie tylko w aspekcie legalności sposobu uzyskania materiału dowodowego, lecz także towarzyszącej temu motywacji²⁵. Oznacza to, że sąd powinien podchodzić do tego

²² Por. m.in.: E. Wengerek, *Korzystanie w postępowaniu cywilnym ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem*, „Państwo i Prawo” 1977/2, s. 40; M. Krakowiak *Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy” 2005/24, Legalis/el.; A. Laskowska, *Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane sprzecznie z prawem*, „Państwo i Prawo” 2003/12, s. 101; D. Korszeń, *Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych (bezpprawnych)*, „Monitor Prawniczy” 2013/1, Legalis/el. W piśmiennictwie i w judykaturze pojawiają się zdania przeciwne, które weryfikują dotychczasowe poglądy, a wręcz podają je w wątpliwość. Tak m.in. B. Karolczyk, *Dopuszczalność „dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa” w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2012/4, s. 91-92.

²³ Zob. m.in. M. Białecki, *Praktyka...*, [w:] *Nowelizacja...*, s. 164 i n.

²⁴ B. Karolczyk, *Dopuszczalność...*, s. 88-89, 93.

²⁵ Por. M. Krakowiak, *Potajemne...*

typu dowodów w sposób indywidualny, zaś ich ocena w każdym przypadku winna być dokonywana na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Praktyka orzecznicza stosowania prawa wyznaczać będzie kierunek, którym należy podążać, analizując zagadnienie dopuszczalności gromadzenia dowodów zdobywanych w sposób bezprawny i ich wykorzystywania przez uczestników postępowania rozwodowego, co dotyczy nie tylko stron, ale także pełnomocników, którzy takie dowody zgłaszają w procesie. Istnieje bowiem możliwość, że prawo do swobody wypowiedzi, tajemnicy rozmowy czy prywatności, należące do podstawowych dóbr osobistych chronionych konstytucyjnie (art. 31 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej²⁶, art. 49 Konstytucji RP), zostanie zagrożone przez nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego. W niektórych przypadkach może dojść wręcz do naruszenia tych dóbr cudzym działaniem w toku procesu o rozwód w wyniku skorzystania ze wspomnianego dowodu stanowiącego „owoc zatrutego drzewa”. W praktyce nie zetknąłem się jednak z tym, aby działania takie spotkały się z podjęciem akcji procesowej na podstawie art. 24 Kodeksu cywilnego²⁷, choć – moim zdaniem – nie można wykluczyć możliwości wytoczenia powództwa o ochronę dóbr osobistych. Trzeba mieć na uwadze, że hipotetyczne powzięcie takich działań zawsze wiąże się z ryzykiem udowodnienia, iż naruszenie dóbr osobistych było jednak dopuszczalne w okolicznościach danej sprawy, gdyż uzasadnionej ochronie podlegały inne dobra o charakterze nadrzędnym.

Na zakończenie tej części rozważań warto również przywołać pogląd, z którego wynika wprost, że jednorazowe powołanie dowodu bezprawnego trudno ocenić w kategoriach nadużycia uprawnień procesowych, gdyż stronie lub uczestnikowi postępowania nieprocesowego przysługuje prawo do dowodu wywodzone z konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu, będące elementem prawa do rzetelnego postępowania. W wypadku powołania takiego dowodu sąd może jednak uznać czynność procesową za wadliwą z uwagi na naruszenie klauzuli dobrych obyczajów. W związku z tym może nie uwzględnić wniosku dowodowego, czyli – pominać dowód²⁸.

Konkludując, wydaje się całkowicie uzasadniona teza, z której wynika, że w Kodeksie postępowania cywilnego znajdziemy narzędzia, za pomocą których nielojalne działania uczestników postępowania cywilnego poddawane są ocenie i mogą być weryfikowalne w toku procesu. W pierwszej kolejności sąd może zastosować instytucję pominięcia takiego dowodu z uwagi na jedną z podstaw z art. 235² k.p.c., o czym mowa poniżej. Inicjatywa w tym zakresie może być podjęta z urzędu przez sąd, ale również przez stronę czy pełnomocników procesowych. Dodatkowo kolejnym narzędziem będzie powołanie się na nadużycie prawa procesowego, czyli instytucję uregulowaną w art. 4¹ k.p.c., której skutki w postaci możliwości zastosowania konkretnych środków zostały uregulowane w art. 226² § 2 k.p.c.

²⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) – dalej Konstytucja RP.

²⁷ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.) – dalej k.c.

²⁸ Ł. Błaszczak, I. Gil, W. Głodowski, J. Gołaczyński, P. Rodziewicz, A. Skorupka, [w:] *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021, s. 466.

4. Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z perspektywy prawa uczestników postępowania rozwodowego do kwestionowania dowodu z uwagi na dostrzeżone uchybienia procesowe

W postanowieniu o dopuszczeniu dowodu sąd oznacza środek dowodowy i fakty, które mają nim zostać wykazane, a w miarę potrzeby i możliwości – także termin i miejsce przeprowadzenia dowodu, co wynika z art. 236 § 1 k.p.c. Istotne jest, że zgodnie z art. 235² § 1 k.p.c. sąd może pominąć dowód, którego przeprowadzenie wyłącza przepis kodeksu, mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, nieprzydatny do wykazania danego faktu, niemożliwy do przeprowadzenia, zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania, gdy wniosek strony nie odpowiada wymogom art. 235¹ k.p.c., a strona mimo wezwania nie usunęła braku. Pomijając dowód, sąd wydaje postanowienie, w którym wskazuje podstawę prawną tego rozstrzygnięcia, co wynika wprost z art. 235² § 2 k.p.c.

Rekapitułując dotychczasowe rozważania można przyjąć zatem, że w okolicznościach danej sprawy, wobec braku innych środków dowodowych, dowód z kategorii „owoców drzewa zatrutego” będzie jedynym możliwym sposobem obrony praw strony bądź też decyzja o dopuszczeniu takiego dowodu podjęta będzie jedynie w celu wzmocnienia dokonanych ustaleń faktycznych na etapie postępowania przed sądem przy pomocy innych środków dowodowych. Strona, która jest niezadowolona z faktu dopuszczenia przez sąd takiego dowodu, może zawsze skorzystać z dodatkowego narzędzia w postaci zastrzeżenia do protokołu z art. 162 k.p.c. Strona powinna zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania i wnieść o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, przy czym zastrzeżenie takie można zgłosić najpóźniej na kolejnym posiedzeniu, co wynika z art. 162 § 1 k.p.c. Przepis ten ulega zaostreniu w przypadku pełnomocników profesjonalnych, bowiem zgodnie z art. 162 § 2 k.p.c. stronie zastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Skutku tego nie niweczy wypowiedzenie lub cofnięcie pełnomocnictwa. Zastrzeżenie takie może przyjąć formę kwestionowania dowodu i podniesienia zarzutu braku jego wiarygodności bądź zdobycia go w sposób niezgodny z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Wówczas sąd indywidualnie dokonuje oceny, czy z takiego dowodu skorzystać, czy też go pominąć, zaś strona może w każdym przypadku podnosić dodatkowy zarzut nadużycia prawa procesowego i zwrócić się do sądu o skorzystanie z jednej z sankcji przewidzianych w art. 226² § 2 k.p.c. w razie stwierdzenia takiego nadużycia, o czym wspominałem powyżej.

De lege lata wydaje się całkowicie uzasadnione, aby zastrzeżenia takie mogły być zgłaszane już na etapie posiedzenia przygotowawczego w celu przeciwdziałania przewlekłości postępowania pod warunkiem, że sąd nie skorzysta z uprawnienia przywzianego w art. 205⁴ § 3 k.p.c., które zezwala na odstąpienie od przeprowadze-

nia posiedzenia przygotowawczego²⁹. Moim zdaniem ustawodawca w sposób wystarczająco precyzyjny wprowadził w art. 205¹² k.p.c. termin na przytaczanie twierdzeń i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, dostosowując je do sytuacji, gdy wyznacza się posiedzenie przygotowawcze i gdy nie zarządza się przeprowadzenia takiego posiedzenia. Za zasadne należy zatem uznać przyjęcie, że terminy powyższe będą odnosiły się również do zastrzeżeń z tytułu niełojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego podejmowanych w ramach inicjatywy dowodowej lub treści przekazywanej w formie twierdzeń zawartych w pismach procesowych.

Pod rządami obecnie obowiązujących przepisów k.p.c. warto również przywołać stanowisko wyrażone w doktrynie, zgodnie z którym dla dowodów powołanych sprzecznie z ustawowymi ograniczeniami w dopuszczeniu i przeprowadzaniu określonych środków dowodowych podstawę pominięcia stanowi przepis art. 235² § 1 pkt 1 k.p.c., odnoszący się do sytuacji, gdy przepis Kodeksu postępowania cywilnego wyłącza przeprowadzenie danego dowodu. Słusznie podnosi się, że przywołana podstawa prawna nie dotyczy przypadków, w których od dyskrejonalnej decyzji sądu zależy dopuszczenie lub pominięcie dowodu. Dochodzi do tego wówczas, gdy sąd ma do czynienia z dowodem pozyskanym niezgodnie z normami konstytucyjnymi (także prawa europejskiego i międzynarodowego), prawa materialnego oraz z normami etycznymi (moralnymi). W nauce prawa procesowego cywilnego proponuje się zatem, aby w takiej sytuacji niedopuszczenie dowodu nie odbywało się na podstawie przyczyn wymienionych w katalogu z art. 235² § 1 k.p.c. (z uwagi na brak wyraźnie określonej przyczyny pominięcia dowodu polegającej na nielegalnym pozyskaniu dowodu), ale na podstawie art. 3 k.p.c. w związku z konkretnymi przepisami prawa materialnego, które zostały naruszone podczas pozyskiwania tego dowodu. W tym wypadku klauzula dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.) to samodzielna podstawa prawna do wyeliminowania dowodów bezprawnych³⁰. Oznacza to zatem, że sąd w sprawie o rozwód może wskazać konkretny przepis prawa materialnego i odnieść go do regulacji art. 3 k.p.c., która stanowić będzie samodzielną podstawę niedopuszczenia takiego dowodu.

5. Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego jako przejaw nadużycia prawa procesowego

Pojęcie „nadużycia” z językowego punktu widzenia obejmuje swą treścią co najmniej nieuczciwość, manipulowanie, fikcyjność zachowania z uwagi na sprzeczność z przyjętą normą dotyczącą użycia określonej rzeczy lub wykorzystanie przysługującego

²⁹ Szerzej na temat organizacji postępowania: M. Białecki, *Organizacja postępowania jako próba realizacji postulatów szybkości postępowania cywilnego a nadużycie prawa procesowego przez strony i uczestników postępowania*, [w:] *Nowelizacja postępowania cywilnego. Wpływ zmian na praktykę sądową*, red. M. Białecki, S. Kotas-Turoboyska, F. Manikowski, E. Szczepanowska, Warszawa 2021, s. 31 i n.

³⁰ Ł. Błaszczak, I. Gil, W. Głodowski, J. Gołaczyński, P. Rodziewicz, A. Skorupka, [w:] *System...*, t. 2, *Dowody...*, s. 466–467.

prawa³¹. Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego stanowią jeden z przejawów nadużycia prawa procesowego. Wprowadzona do Kodeksu postępowania cywilnego w art. 4¹ k.p.c. zasada zakazu nadużycia prawa procesowego oznacza, że z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono³². Sama konstrukcja nadużycia prawa procesowego, choć do tej pory znana jedynie z licznych opracowań doktrynalnych, nie wynikała wprost z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Z tych względów, czyli wobec braku procesowej regulacji nadużycia prawa procesowego, w nauce prawa procesowego cywilnego zastanawiano się nad odniesieniem do art. 5 k.c. i dopuszczalnością stosowania klauzuli generalnej wynikającej z powoływanego przepisu prawa cywilnego materialnego *per analogiam* przy zastosowaniu techniki *analogia legis*³³. W nauce prawa cywilnego procesowego jako przykłady nadużycia prawa procesowego podaje się: wnoszenie szeregu wniosków o wyłączenie sędziego, składanie bezzasadnych wniosków dotyczących kwestii proceduralnych, następujących po sobie zażaleń, wszczynanie postępowań pozornych, w których roszczenia powoda są oczywiście bezzasadne.

Należy zauważyć, że wprowadzona *expressis verbis* instytucja nadużycia prawa procesowego będzie odnosiła się do postępowania procesowego i nieprocesowego, gdyż dotyczy stron i uczestników postępowania oraz – co najważniejsze (z perspektywy podjętej przeze mnie tematyki niniejszego opracowania) – znajdzie zastosowanie już na etapie fazy organizacji postępowania rozwodowego lub w jego toku³⁴. Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego będą w wielu przypadkach stanowiły nadużycie prawa procesowego. Jako przykład można tu wskazać niepoparte żadnymi dowodami fałszywe oskarżanie o przemoc domową poprzez zastosowanie technik manipulacji, polegające na wyreżyserowaniu sceny przemocy w taki sposób, aby u osób trzecich (np. u sąsiadów) wzbudzić poczucie, że akty agresji rzeczywiście występują. Pomysłowość stron i ich wyobrażenia w tej kwestii zdają się być nieograniczone i niestety brakuje takich narzędzi prawnych, które skutecznie powstrzymałyby strony przed podejmowaniem takich niełojalnych działań. Nie oznacza to jednak, że brak jest środków ochrony przed takimi działaniami. Moim zdaniem strony za bardzo koncentrują się na prowadzeniu konkretnego postępowania rozwodowego i zgłaszają kolejne dowody w ramach tego postępowania. Obserwuję

³¹ E. Błaszczak, I. Gil, W. Głodowski, J. Gołaczyński, P. Rodziewicz, A. Skorupka, [w:] *System...*, t. 2, *Dowody...*, s. 313. Por. także przywoływane przez autorów publikacje: E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego*, cz. 1 – *Klauzula generalna*, „Monitor Prawniczy” 2019/15, DOI: 10.32027/MOP.19.15.1, s. 813; T. Ereciński, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym. Tezy i wstępne propozycje do dyskusji*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 11 i n.

³² Szerzej na temat teorii nadużycia praw procesowych: M. Plebanek, *Nadużycia prawa procesowego*, Warszawa 2012, s. 53 i n.

³³ M. Muliński, *Komentarz do art. 4¹ k.p.c.*, teza 1–2, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I A, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2020, Legalis; por. uzasadnienie projektu zmian k.p.c. z 2019 r., s. 30 i n. (ustawa z 4.07.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r. poz. 1469 ze zm.).

³⁴ Szerzej na temat nadużycia prawa procesowego: M. Białecki, *Organizacja...*, [w:] *Nowelizacja...*, s. 33 i n.

jednak, że niektóre możliwości nie są w ogóle wykorzystywane przez sąd bądź przez strony. Dzieje się to na przykład w przypadkach uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań czy oświadczeń na potrzeby postępowania rozwodowego w celach osiągnięcia korzystnych rozstrzygnięć na przykład w ramach zabezpieczenia roszczeń czy już na etapie wyrokowania. W praktyce nie zdarzyło mi się, aby sąd z urzędu przesłał odpis protokołu z rozprawy rozwodowej do właściwej prokuratury w celu zbadania, czy nie doszło do popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań (art. 233 § 1 Kodeksu karnego³⁵).

W doktrynie istotę nadużycia prawa procesowego zdefiniowano jako sytuację, w której czynności procesowe są podejmowane na podstawie i w granicach prawa, ale nie zmierzają one do osiągnięcia celu, dla którego zostały stworzone. Jako przykład można wskazać przypadek, gdy wykorzystano zeznania świadka, czyli podjęto czynność zgodną z prawem, jednak złożenie tych zeznań nastąpiło niezgodnie z prawdą. Takie rozumienie wprowadzonej definicji nadużycia prawa procesowego i nałożenie na nią założenia wykładni celowościowej nasuwa wniosek, że podejmowanie czynności przez strony i uczestników postępowania rozwodowego jeszcze na etapie organizacji postępowania, w ramach której prowadzone jest posiedzenie przygotowawcze, również nie może naruszać zakazu nadużycia prawa procesowego, gdyż celem jest w tym przypadku podstawowa znajomość stanowisk procesowych, zaś wyznaczenie rozprawy ma nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych. Powyższa uwaga odnosi się także do wszelkich innych działań nielojalnych. Faza przygotowania do ewentualnej rozprawy ma sprzyjać podejmowaniu takich działań, które nie będą prowadziły do nadużycia prawa procesowego i nie będą nielojalne³⁶. Jak słusznie zauważa się w nauce prawa cywilnego procesowego, pojęcie „nadużycia prawa podmiotowego” nie może zostać tak po prostu przeniesione na grunt norm procesowych, gdyż zupełnie inna jest ich funkcja i natura prawna, co uzasadnia kategorię rozdziału prawa procesowego od materialnego. Współcześnie zatem pojęcie „nadużycia prawa” oznacza użycie danego narzędzia prawnego sprzecznie z jego celem³⁷. Takim samym przymiotem charakteryzować się będą działania nielojalne podejmowane przez uczestników postępowania rozwodowego. W pełni podzielam wyrażony pogląd, że ustawodawca dostrzegł, iż strony mogą korzystać z uprawnień zgodnie z prawem, lecz sposób, w jaki to czynią, oraz intensyfikacja tych działań mogą destabilizować przebieg postępowania cywilnego i – w konsekwencji – powodować uzyskanie korzystniejszej sytuacji prawnej w procesie przez stronę, która z takich uprawnień korzysta³⁸.

Wypada w tym miejscu przywołać jeszcze inne definicje pojęcia „nadużycia prawa procesowego”, rozumianego jako wykonywanie praw procesowych poprzez

³⁵ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.).

³⁶ M. Muliński, *Komentarz do art. 4¹ k.p.c.*, teza 1-2, [w:] *Kodeks..., t. I A, Komentarz...*; por. uzasadnienie projektu zmian k.p.c. z 2019 r., s. 30 i n.

³⁷ M. Plebanek, *Nadużycia...*, s. 53.

³⁸ P. Feliga, *Komentarz do art. 4¹ k.p.c.*, teza 2, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-505³⁹*, t. I, red. T. Szancilo, Legalis. Autor zajmuje się także problematyką nadużycia prawa procesowego w nauce przedwojennej – P. Feliga, *Komentarz do art. 4¹ k.p.c.*, teza 4, [w:] *Kodeks..., t. I*.

np. podejmowanie czynności procesowych przewidzianych przez ustawodawcę, formalnie dopuszczalnych, dozwolonych, których dokonanie dopiero w okolicznościach konkretnego przypadku będzie mogło zostać ocenione jako nadużycie praw procesowych przez stronę. Nadużycie prawa to w istocie użycie prawa niezgodnie z intencjami ustawodawcy. Tym samym będą nielojalne działania podejmowane przez uczestników postępowania rozwodowego. Według innego podejścia do omawianego zagadnienia nadużycie prawa procesowego to takie postępowanie strony, które uzasadnia przekonanie, że zmierza ono do zakłócenia normalnego przebiegu procesu cywilnego, przez co nie jest skierowane wyłącznie przeciwko przeciwnikowi procesowemu. Korzystanie ze wszystkich prawnie dopuszczalnych środków lub któregoś z nich może prowadzić do niesprawiedliwości i w takiej sytuacji można mówić o przypadku określanym jako nadużycie prawa w ramach prawa cywilnego procesowego. Według najszerszej definicji analizowanego pojęcia nadużycie praw procesowych to każdy wypadek takiego użycia przez stronę lub innego uczestnika postępowania cywilnego, które służy innym celom niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych, tj. skorzystanie w sposób obiektywnie sprzeczny (czy też obiektywnie nieuzasadniony) z treścią przepisów procesowych (w tym z zasadami postępowania cywilnego, zwłaszcza z zasadą równości i ekonomii procesowej), z wynikającymi z tych przepisów (jak i z przepisów Konstytucji RP) obowiązkiem zachowania uczciwości procesowej oraz innymi zasadami współżycia społecznego, przy czym przez użycie (skorzystanie) z postępowania należy rozumieć wszelkie zachowania, tak czynności procesowe, jak i działania oraz zaniechania wpływające na bieg lub wynik procesu³⁹. Wypływający z postulatu realizacji prawa słusznego (łac. *ius aequum*) zakaz nadużycia prawa jest kategorią stosowania prawa i stanowi bardzo konkretną sytuację, w której działa określony podmiot i to w sposób sprecyzowany⁴⁰.

6. Analiza konsekwencji nieuprawnionego skorzystania z instytucji „Niebieskiej Karty” w postępowaniu rozwodowym

W ramach postępowania rozwodowego stosunkowo często wykorzystywana jest instytucja tzw. „Niebieskiej Karty”, zakładana na potrzeby wykazania faktu stosowania przemocy. Niestety weryfikowalność przez sądy motywów korzystania z tej instytucji kształtuje się na znikomym poziomie i często samo założenie „Niebieskiej Karty” stanowi podstawę do orzekania o winie w rozwodzie, zaś w praktyce okazuje się, że działania związane z procedurą „Niebieskiej Karty” są pozorne, gdyż nie prowadzą nawet do wszczęcia postępowania karnego. Trudno mówić jednak w tym kontekście o analizie konsekwencji nieuprawnionego skorzystania z instytucji „Niebieskiej Karty” wobec ogólnej dostępności jej zastosowania w praktyce. Z uwagi na granice zakresu w temacie opracowania i skupienie się na nielojalnych działaniach uczestników

³⁹ P. Feliga, *Komentarz do art. 4¹ k.p.c.*, teza 4, [w:] *Kodeks...* Por. także: M. Plebanek, *Nadużycia...*, s. 67; M. Białecki, *Organizacja...*, [w:] *Nowelizacja...*, s. 35.

⁴⁰ Ł. Błaszczak, I. Gil, W. Głodowski, J. Gołaczyński, P. Rodziewicz, A. Skorupka, [w:] *System...*, t. 2, *Dowody...*, s. 313.

postępowania rozwodowego nie zamierzam analizować kwestii dotyczących uruchomienia mechanizmu „Niebieskiej Karty”. Wskażę jedynie, że procedura „Niebieskie Karty” wprowadzona została na podstawie art. 9d ust. 5 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁴¹ i uregulowana jest w rozporządzeniu Rady Ministrów z 13.09.2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”⁴². Zainicjowana procedura „Niebieskie Karty” obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia, w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Samo uzasadnione podejrzenie zaistnienia przemocy nie stanowi jednak podstawy do wyciągania wniosków, że taka przemoc faktycznie wystąpiła. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że omawiana procedura obejmuje „Niebieskie Karty” oznaczone kolejno literami od A do D i – moim zdaniem – weryfikowalność podnoszonych argumentów co do stosowania przemocy powinna odbywać się kompleksowo. Sąd rozwodowy winien zwrócić się o nadesłanie pełnej dokumentacji związanej z procedurą „Niebieskie Karty”, gdyż wszystkie działania podlegają dokumentowaniu, zaś jedynie w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa dokumenty te są przekazywane organom właściwym do prowadzenia postępowania przygotowawczego.

Oznacza to, że samo zainicjowanie procedury „Niebieskie Karty” należy do stosunkowo łatwych czynności i można przyjąć, że co do zasady trudno mówić o nieuprawnionym skorzystaniu z tej instytucji. Jak już wspominałem, często zachowania stron w sprawach o rozwód opierają się na emocjach i tym samym dochodzi do podejmowania działań nielojalnych, nieuczciwych, stanowiących wynik manipulacji czy wspomnianych właśnie emocji. Niełatwo jednak znaleźć mechanizmy, które będą zniechęcały strony do takich działań, bo *de facto* zainicjowanie procedury „Niebieskie Karty” działa podobnie jak zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. To, czy z przestępstwem mamy faktycznie do czynienia, okazuje się dopiero w przypadku wniesienia aktu oskarżenia, a precyzyjniej: w przypadku wydania przez sąd karny prawomocnego wyroku skazującego, który może stanowić prejudykat w postępowaniu rozwodowym w oparciu o przepis art. 11 k.p.c. Jeśli zatem ustalenia poczynione w ramach rozpoczętej procedury „Niebieskie Karty” mają być dla sądu rozwodowego istotne i stanowić podstawę wyrokowania, wówczas – moim zdaniem – możliwe będzie fakultatywne zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.

Zakończenie procedury następuje w dwóch przypadkach, a mianowicie: w wypadku ustania przemocy w rodzinie i uzasadnionego przypuszczenia o zaprzestaniu dalszego stosowania przemocy w rodzinie oraz po zrealizowaniu indywidualnego

⁴¹ Tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 1249. Zwracam uwagę na użyte przez ustawodawcę pojęcie procedury „Niebieskie Karty” przy założeniu, że chodzi o karty oznaczone literami od A do D, przy czym w praktyce często posługujemy się pojęciem procedury „Niebieskiej Karty” i będzie to akceptowalne z terminologicznego punktu widzenia.

⁴² Dz.U. z 2011 r. Nr 209, poz. 1245.

planu pomocy albo rozstrzygnięcia o braku zasadności podejmowania działań. Zakończenie procedury wymaga udokumentowania w formie protokołu (podpisanego przez przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego), który powinien zawierać: dane dotyczące osób, wobec których realizowana była procedura; daty rozpoczęcia i zakończenia procedury; opis podjętych działań w ramach procedury. Istotne jest również, że o zakończeniu procedury powiadamia się podmioty uczestniczące w procedurze po jej zakończeniu.

7. Analiza konsekwencji fałszywych zeznań w postępowaniu rozwodowym

Podobne wątpliwości w praktyce budzi składanie fałszywych zeznań w postępowaniu rozwodowym przez strony bądź przez świadków. Wydaje się, że jedynym mechanizmem, który potencjalnie miałby wpływ na wydane przez sąd rozwodowy rozstrzygnięcie, jest zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. W konsekwencji słuszne stałoby się skorzystanie z instytucji zawieszenia postępowania w trybie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. do czasu zakończenia postępowania karnego. Chodzić tu może m.in. o przestępstwa z art. 233 k.k., art. 235 k.k. czy art. 238 k.k. (składanie fałszywych zeznań, tworzenie fałszywych dowodów, zawiadomienie o przestępstwie, którego nie popełniono). Warunkiem odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie (w tym przypadku sąd rozwodowy), działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie. Przestępstwo składania fałszywych zeznań dotyczy również biegłego, rzeczoznawcy lub tłumacza, który przedstawia fałszywą opinię, ekspertyzę lub tłumaczenie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym. W praktyce spotkałem się bowiem z takimi nielojalnymi działaniami biegłych czy tłumaczy, którzy wydawali opinie w sposób, delikatnie mówiąc, nierzetelny. W jednym z przypadków miałem do czynienia z biegłym psychologiem, który uprzednio badał dziecko w ramach prywatnej praktyki, a następnie – w związku z prowadzonym postępowaniem rozwodowym – na zlecenie sądu. Zetknąłem się również z sytuacją, w której tłumacz w sposób nieprawidłowy i korzystny dla jednej ze stron dokonywał tłumaczenia zeznań drugiej strony i tylko dzięki nagraniom z sali rozpraw udało się dokonać weryfikacji jakości i rzetelności takiego tłumaczenia, co znalazło swoje konsekwencje w orzeczeniu kończącym postępowanie. W tej ostatniej sytuacji nielojalne działania dotyczyły nie tylko samego tłumacza, ale również zachowania jednej ze stron i jej pełnomocnika, którzy nie zwrócili uwagi tłumaczowi na błędy popełniane w trakcie składania zeznań przez przeciwnika procesowego.

Nie ulega zatem wątpliwości, że pozyskanie przez stronę prawomocnego wyroku skazującego w zakresie popełnienia jednego z przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości będzie miało zasadniczy wpływ na wydawane przez sąd rozwodowy rozstrzygnięcie. Samo zaś zawieszenie postępowania w sprawie o rozwód i czas trwania tego „stanu zawieszenia” mogą powodować, że stronom, którym zależy na szybkim zakończeniu sprawy o rozwód, zwyczajnie nie będzie opłacało się składanie

falszywych zeznań czy też nakłanianie świadków do składania takich zeznań. Mimo istnienia ogólnodostępnych narzędzi służących przeciwdziałaniu składaniu fałszywych zeznań są one, według mnie, wykorzystywane stosunkowo rzadko (o ile w ogóle). Nie spotkałem się bowiem w praktyce z tym, aby sąd rozwodowy, który miał wątpliwości co do wiarygodności zeznań strony czy świadka, podjął z urzędu jakieś kroki nakierowane na wszczęcie odpowiedniego postępowania. Weryfikowanie zeznań stron i świadków pod kątem ich wiarygodności odbywa się jedynie przez pryzmat zasady swobodnej oceny dowodów, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., co potencjalnie nie zniechęca do składania fałszywych zeznań i – co najważniejsze – nie stanowi, moim zdaniem, prawidłowej i pożądanej reakcji wymiaru sprawiedliwości. Samo bowiem stwierdzenie przez sąd, że nie dał on wiary zeznaniom strony bądź świadka albo że dał wiarę tym zeznaniom jedynie w części, nie wywołuje żadnych konsekwencji prawno-karnych.

8. Podsumowanie – uwagi *de lege ferenda*

Rozumiane w sposób szeroki nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego, obejmujące wszelkie działania o charakterze nierzetelnym, nieetycznym i niezasługującym na zaufanie podejmowane przez uczestników postępowania przed sądem w celu osiągnięcia oczekiwanych skutków procesowych, są zjawiskiem często pojawiającym się w praktyce. W ramach przeprowadzonej analizy wykazałem, że w wielu przypadkach będziemy mieli do czynienia z tożsamym rozumieniem pojęć „nielojalnego działania” i „nadużycia prawa procesowego”. Konsekwentnie zatem trzeba uznać, że w przypadku stwierdzenia takiego naruszenia prawa procesowego, które samo w sobie będzie działaniem nielojalnym, ustawodawca przewiduje konkretne sankcje. Wynikają one wprost z art. 226² § 2 k.p.c. Z tej perspektywy nie widzę potrzeby wprowadzania dodatkowych mechanizmów ochronnych dla stron takiego postępowania. Oczywiście jest, że praktyka stosowania prawa dostarcza wielu przykładów nielojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego i na potrzeby niniejszego opracowania niemożliwym okazałoby się dokonanie analizy wszystkich pojawiających się przypadków nierzetelnych zachowań, nawet gdyby przeprowadzone przeze mnie badania empiryczne miały oparcie w analizie akt rozwodowych. Złożoność pojęcia „nielojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego” nakazuje bowiem ograniczenie się do sytuacji modelowych i nie pozwala na kazuistykę poszczególnych przypadków.

Przyjęte przeze mnie założenie metodologiczne umożliwiło bowiem skoncentrowanie się na analizie samego zjawiska jako pewnej tendencji, która pojawia się w ramach postępowań rozwodowych. Jednak – co najistotniejsze – okazało się, że tendencja ta nie ogranicza się tylko do spraw o rozwód i o separację, a dotyczy postępowania cywilnego jako całości. Przywołana przeze mnie we wstępie opracowania interwencja omawianych instytucji oznacza, że w aktualnie obowiązującym stanie prawnym od sądu rozwodowego i od pełnomocników występujących w takich sprawach wymaga się interdyscyplinarnego podejścia do konkretnej sprawy, szczególnie

wówczas, gdy mamy do czynienia z instytucjami prawa karnego materialnego. Moim zdaniem pozostające do dyspozycji stron i uczestników postępowania narzędzia przeciwdziałające nielojalnym działaniom podejmowanym w toku spraw o rozwód czy o separację są wystarczające, choć – według mnie – nie do końca wykorzystywane. Wydaje się, że z uwagi na wprowadzenie instytucji nadużycia prawa procesowego do Kodeksu postępowania cywilnego i krótki okres obowiązywania tych przepisów praktyka będzie dostarczała nam coraz więcej przykładów konkretnych nadużyć będących *de facto* działaniami nielojalnymi i – nade wszystko – będziemy świadkami stosowania przez sądy sankcji w razie stwierdzenia tych naruszeń. Wprowadzone do Kodeksu postępowania cywilnego instrumenty poddawania ocenie i weryfikowania nielojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego mają charakter konkretnych rozwiązań systemowych o realnym charakterze.

Dostrzegam jednak potrzebę wprowadzenia dodatkowych rozwiązań na gruncie procedury „Niebieskie Karty”, dzięki którym uzyska się w praktyce efekt pewnego ujednoczenia na płaszczyźnie informacyjnej. *De lege ferenda*, z perspektywy kompleksowego podejścia do problematyki weryfikowalności podnoszonych argumentów co do stosowania przemocy, uzasadnione byłoby, aby w formularzu „Niebieska Karta – A” znalazła się informacja o toczącym się postępowaniu o rozwód lub o separację, ewentualnie o postępowaniu (prowadzonym na wniosek lub z urzędu) w przedmiocie władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem. W przypadku uzyskania przez organ informacji o prowadzeniu takiego postępowania *de lege ferenda* organ ten zobowiązany byłby do przekazania tej informacji sądowi właściwemu. Zdaję sobie sprawę, że takie rozwiązanie może spotkać się z głosami krytycznymi, ale z punktu widzenia całokształtu procedury „Niebieskie Karty”, która obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez odpowiednie jednostki organizacyjne, takie rozwiązanie byłoby pożądane z informacyjnego punktu widzenia, a także z perspektywy ochrony dobra dziecka. Poinformowanie sądu o zainicjowaniu takiej procedury nie zawsze leży bowiem w interesie strony. Często jednak zbieg wytoczenia sprawy o rozwód i uruchomienia procedury „Niebieskie Karty” nie będzie przypadkowy, co może dać sądowi rozwodowemu pewien asumpt w zakresie rzeczywistej motywacji zawiadomienia o stosowaniu przemocy w rodzinie na potrzeby toczącego się postępowania w sprawie o rozwód.

Wobec braku szczegółowej regulacji w tym zakresie konieczne będzie, jeszcze na zakończenie, odniesienie się do pojęcia „dowodu anegdotycznego”. Wyrażenie to nie zostało zdefiniowane w nauce prawa cywilnego procesowego. Oznacza ono dowód w formie anegdoty lub pogłoski, co do którego istnieje wątpliwość w zakresie jego prawdziwości czy wiarygodności. Dowodem anegdotycznym będzie zatem niezwyfikowana i niepotwierdzona innymi dowodami teza, zazwyczaj opierająca się na zeznaniach jednej osoby lub niewielkiej grupy osób. W kontekście poczynionych rozważań warto zaznaczyć, że nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego to w praktyce posługiwanie się właśnie dowodami anegdotycznymi i z tej perspektywy ich weryfikowalność będzie dokonywana indywidualnie z perspektywy art. 233 § 1 k.p.c. w ramach zasady swobodnej oceny dowodów.

Bibliografia

1. Białecki M., *Doktryna „owoców zatrutego drzewa” /fruits of the poisonous tree/ w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Współczesne problemy postępowania cywilnego. Zbiór studiów*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, A. Klich, Toruń 2015.
2. Białecki M., *Gromadzenie dowodów sprzecznych z prawem przez strony w sprawach o rozwód i o separację*, [w:] *Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś i jutro*, t. 2, red. D. Gil, E. Kruk, Lublin 2015.
3. Białecki M., *Organizacja postępowania jako próba realizacji postulatu szybkości postępowania cywilnego a nadużycie prawa procesowego przez strony i uczestników postępowania*, [w:] *Nowelizacja postępowania cywilnego. Wpływ zmian na praktykę sądową*, red. M. Białecki, S. Kotas-Turoboyska, F. Manikowski, E. Szczepanowska, Warszawa 2021.
4. Białecki M., *Praktyka dopuszczania przez sądy dowodów zdobytych w sposób nielegalny w polskim postępowaniu cywilnym z odwołaniem się do rozwiązań amerykańskich i kanadyjskich*, [w:] *Nowelizacja Kodeksu Postępowania Cywilnego*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Sopot 2015.
5. Białecki M., *Problem dowodów nielegalnych na przykładzie środków dowodowych pozyskanych z Internetu w sprawach rodzinnych*, [w:] *E-obywatel. E-sprawiedliwość. E-usługi*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2017.
6. Białecki M., *Separacja. Komentarz. Wzory pism*, Warszawa 2014.
7. Błaszczak Ł., Gil I., Głodowski W., Gołaczyński J., Rodziewicz P., Skorupka A., [w:] *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021.
8. Bransdorfer M.S., *Miranda Right-to-Counsel Violations and the Fruit of the Poisonous Tree Doctrine*, *Indiana Law Journal* 1987, t. 62.
9. Cieśliński M., *Komentarz do art. 425 k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. P. Ryłski, Warszawa 2022, Legalis.
10. Cieśliński M., *Komentarz do art. 435 k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. P. Ryłski, Warszawa 2022, Legalis.
11. Dąbrowska U., [w:] *Rozwód i separacja*, red. J. Ignaczewski, Warszawa 2010.
12. Ereciński T., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, red. T. Ereciński, Warszawa 2012.
13. Ereciński T., *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym. Tezy i wstępne propozycje do dyskusji*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019.
14. Feliga P., *Komentarz do art. 4¹ k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, t. I, red. T. Szancilo, Legalis.
15. Gapska E., *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego, cz. I – Klauzula generalna*, *Monitor Prawniczy* 2019, nr 15, DOI: 10.32027/MOP.19.15.1.
16. Harast A., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz do artykułów 1–729*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2013.

17. Jastrzemska S., *Komentarz do art. 435 k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, t. I, red. T. Szanciło, Legalis.
18. Karolczyk B., *Dopuszczalność „dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa” w postępowaniu cywilnym*, *Przegląd Sądowy* 2012, nr 4.
19. Koper I., [w:] *Komentarz KPC*, t. II, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Legalis 2013.
20. Korszeń D., *Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych (bezprawnych)*, *Monitor Prawniczy* 2013, nr 1, Legalis/el.
21. Krakowiak M., *Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym*, *Monitor Prawniczy* 2005, nr 24, Legalis/el.
22. Laskowska A., *Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane sprzecznie z prawem*, *Państwo i Prawo* 2003, nr 12.
23. Manowska M., [w:] *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Art. 1–505*³⁷, red. M. Manowska, Warszawa 2011.
24. Muliński M., *Komentarz do art. 4¹ k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I A, *Komentarz. Art. 1–424*¹², red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2020, Legalis.
25. Plebanek M., *Nadużycia prawa procesowego*, Warszawa 2012.
26. Szczepanowska E., [w:] *Postępowanie cywilne po nowelizacji. Vademecum*, red. G. Jędrejek, S. Kotas, P. Lewandowska, F. Manikowski, E. Płocha, E. Szczepanowska, Warszawa 2020.
27. Wengerek E., *Korzystanie w postępowaniu cywilnym ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem*, *Państwo i Prawo* 1977, nr 2.